

Cz.Cieszyn: problem z narkotykami

Data publikacji: 11.05.2016 7:30

Przy Moście Przyjaźni, na ul. Głównej i w centrum miasta. Czeski Cieszyn walczy z narkotykami.

Do Czeskiego Cieszyna trafiają często Polacy z błędnym, acz pokutującym ciągle przekonaniem, że w Czechach narkotyki są legalne. Nie są. Pisaliśmy o tym niejednokrotnie [Zobacz: [Narkotyki w Czechach nie są legalne!](#)].

To nie jest nowy problem – sytuacja z lokalnymi dilerami w Czeskim Cieszynie trwa od kilku lat [Zobacz: [Czeski Cieszyn raj dla ćpunów?](#)] głównie za sprawą polskich mediów, które podawały błędne lub niedostatecznie jasne informacje, co nakreśliło popyt i podaź właśnie w tym mieście przy granicy. Niebagatelne znaczenie ma również niedaleka lokalizacja słowackiej granicy. Głośną sprawą było ponad pięć lat temu zamknięcie na głównej ulicy w Czeskim Cieszynie budki, gdzie zamiast kanapki kupić można było właśnie marihuanę (czytaj: [Kup trawkę, frytki gratis](#)).

Władze miasta wzięły się za walkę z narkotykowymi handlarzami na różne sposoby – prowadzą akcję w szkołach, wydają apele do mieszkańców o zgłaszanie podejrzeń o handel, a także wystosowali apel do właścicieli nieruchomości wzdłuż ulicy Głównej (na niej przeważnie kwitnie handel), aby wypowiedzieli wynajem sklepów lub magazynów najemcom, którzy łamią prawo czeskie dotyczące sprzedaży, przechowywania lub produkcji narkotyków i innego nielegalnego towaru (np. alkoholu i tytoniu bez akcyzy).

O ile akcje skierowane do mieszkańców przynoszą mniejsze lub większe skutki – 9 maja przykładowo dzięki informacji jednego z mieszkańców udało się zatrzymać dilera narkotyków na ul. Głównej – to właściciele wielu obiektów w centrum (wśród których jest wielu polityków) niezbyt przejmują się sprawą, tłumacząc, że oni tylko wynajmują lokale, nie są w stanie wiedzieć, jaki handel się w nich odbywa.

- Apelujemy do właścicieli domów czynszowych, wśród których jest radny i ludzie aktywni politycznie, by uświadomili sobie komu i za jaką cenę wynajmują powierzchnię – piszą w oświadczeniu koalicjanci KDU-ČSL, ODS i niezrzeszeni, a rzecznik prasowy Czeskiego Cieszyna, Dorota Havlikova informuje, że w przeciągu dwóch lat przestępczość związana z alkoholami i narkotykami w Czeskim Cieszynie wzrosła o 300 procent: **- W roku 2012 do sadu trafiło 45 przestępstw związanych z alkoholem lub narkotykami, w roku 2013 było ich już 112, a w ubiegłym roku trend rosnący się utrzymał o zatrzymał się na liczbie 159.**

Handlarze narkotyków ciągle znajdują nowe sposoby – w 2012 roku policjanci rozbili gang handlarzy, którym dowodził diler marihuany z Cz. Cieszyna Petr T., nazwany przez czeskie media „królem marihuany”. Miał rozbudowaną grupę, „klientów” naganiłi jego ludzie już na moście granicznym i kierowali do kilku z jego punktów, gdzie sprzedawali ją w barach szybkiej obsługi. Jego upadek nie zniechęcił jednak innych. W 2014 policjanci odkryli w Czeskim Cieszynie grządki ze 130 roślinami marihuany [Pisaliśmy: [Ukryta grządka z marihuaną](#)].

Przypomnijmy, czeskie przepisy jasno i wyraźnie stanowią, że posiadanie narkotyków, nawet na własne potrzeby, jest zawsze nielegalne i karalne. Kwestię tą reguluje Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości Republiki Czeskiej dotyczące zmian kodeksu karnego. W postępowaniu mandatowym policjant czeski może za posiadanie niewielkich ilości, nałożyć grzywnę w wysokości do 15 000 CZK, a przestępcze posiadanie narkotyków może pociągnąć za sobą karę pozbawienia wolności do 2 lat.